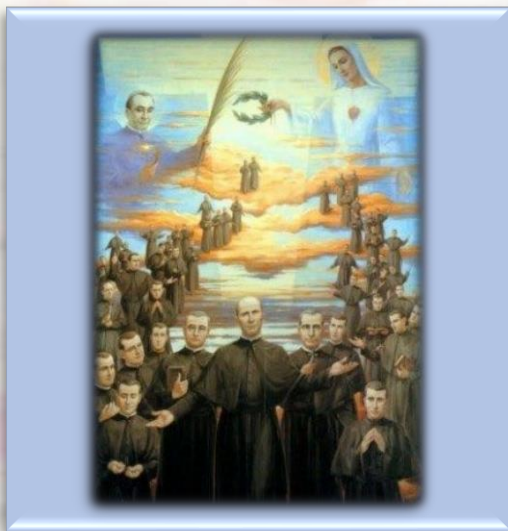


Świadek męczenników wciąż żyje – przyjdź i bądź świadkiem

25 października 1992 r. święty **Jan Paweł II** beatyfikował 51 Misjonarzy Klaretynów, których wspomnienie przypada 13 sierpnia. Tego dnia Papież skierował pod ich adresem następujące słowa: „Wszystkie otrzymane świadectwa pozwalają nam stwierdzić, że ci Klaretyni ponieśli śmierć za to, że byli uczniami Chrystusa, za to że nie chcieli wyprzeć się swojej wiary i swoich ślubów zakonnych. Dlatego swoją przelaną krwią zachęcają nas, aby żyć i umierać dla Słowa Bożego, do głoszenia którego zostaliśmy powołani.



Carmen

“Dzieciństwo Carmen było naznaczone wydarzeniami Wojny Domowej w Hiszpanii (1936-1939), którą przeżyła w okolicach Tudela i Ólvega. Był to naprawdę trudny i dramatyczny czas dla całej Hiszpanii. Czas wielkiego głodu i – w znacznej części kraju – okrutnych prześladowań religijnych przeciwko katolikom. Na szczęście dla rodziny Hernández, prowincja Soria i przylegające do niej Navarra i Aragonia bardzo szybko znalazły się na zapleczu tzw. „strefy narodowej”, w których nie było prześladowań, choć nieco wcześniej – w tamtych okolicach – miały miejsce niezwykle brutalne prześladowania, zwłaszcza w diecezji Barbastro w Huesca (Aragonia). Latem 1936 r. doszło tam do masakry wielu zakonników, w tym znajdujących się tam młodych seminarzystów ze zgromadzenia Klaretynów wraz z ich formatorami oraz biskupem, którzy ponieśli męczeństwo z ręki przybyłych z Katalonii bojówek anarchistycznych i komunistycznych.

A. Cayuela, *Carmen Hernández: notas biográficas*, Madrid: Biblioteca de Autores Cristianos, 2021 (p. 37-38)

Męczennicy z Barbastro



W trakcie hiszpańskiej Wojny Domowej Kościół katolicki cierpiał na skutek wielkich prześladowań. 10.000 osób zostało zamordowanych za swoją wiarę. Barbastro – pomimo swoich niewielkich rozmiarów – jest diecezją z największym odsetkiem męczenników w całej Hiszpanii, gdzie śmierć poniosło 88% osób duchownych.

“Hiszpania zrodziła Małe Kursy Chrześcijaństwa, Opus Dei, Drogę Neokatechumenalną itd. Wicie dlaczego? Bo w trakcie wojny domowej zabili 6.000 księży, torturowali męczenników i nie doszło do ani jednej apostazji. Korzenie Drogi Neokatechumenalnej są skąpane we krwi wielu hiszpańskich męczenników.

Kiko Argüello

Muzeum Męczenników Klaretyńskich

W dniach 12 - 15 sierpnia 1936 r., 51 Misjonarzy Klaretynów zostało zamordowanych za to, że nie wyparli się wiary. Umierali przebacząc tym, którzy ich zabijali. Trzydziestu z nich było w wieku 21-23 lat. Byli aresztowani, dręczeni, pozbawieni wody i jedzenia. Podtrzymywała ich codzienna komunie święta i modlitwa. Muzeum Męczenników Klaretynów w Barbastro wspomina tych zakonników, gdzie możecie uczcić ich doczesne szczątki.



Znajdziecie tam również ich przedmioty osobiste, listy, testament, itp. z których przebijają duch wiary, nadziei i przebaczenia.



W drodze na miejsce zwane polem męczenników nikt nie był w stanie zamknąć im ust. Szli na śmierć śpiewając hymn klaretyński: *“Dla Ciebie mój Królu oddać chcę krew”*



Przed śmiercią mówili: „Niech żyje Chrystus Król”, „Odwagi Bracia - to dla Chrystusa cierpiny”, „Wybaczamy Wam z całego serca”, „Teraz prosto do nieba!”.

Innym męczennikiem z tej diecezji był jej biskup bł. Florentino Asensio Barroso, aresztowany, torturowany i zamordowany 9 sierpnia 1936 r. Przed śmiercią powiedział do swoich zabójców: “Prowadźcie mnie do chwały. Wybaczam Wam. W niebie będę się za Was modlił”.



Męczennicy z klasztoru Matki Boskiej z El Pueyo.



W pobliżu Barbastro, na małym wzniesieniu postawiono kaplicę gdzie, „Królowa Nieba” objawiła się pasterzowi. Wojna sięgnęła również klasztoru w El Pueyo. 18 benedyktyńskich mnichów pozostało na miejscu i nie skorzystało z możliwości ucieczki. Zostali zamordowani w dniach 9 - 28 sierpnia 1936 r. W ciężarówce, która wiozła ich na śmierć wykrzykiwali: „Niech żyje Chrystus Król”, „Niech żyje Maryja z Pilar”.

